

Przodownicy Turystyki Pieszej PTTK w Gnieźnie

W dniach 9-11.09.2022 w Gnieźnie odbył się 65. Ogólnopolski Zlot Przodowników Turystyki Pieszej. Uczestniczyło w nim niemal 100 osób. Byli to przodownicy posiadający uprawnienia w różnych stopniach. Ogólnie rzecz ujmując aby zdobyć uprawnienia Przodownika Turystyki Pieszej trzeba być członkiem Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego oraz wykazać się dwuletnią działalnością na rzecz turystyki pieszej. Należy skończyć stosowny kurs, posiadać odznakę turystyki pieszej w stopni małym srebrnym oraz zaliczyć egzamin. Sprawdzian wiedzy i umiejętności kandydata wcale nie jest taki łatwy. Pod uwagę brane są: znajomość historii i statutu PTTK; znajomość regulaminu PTP i OTP; umiejętność organizowania i prowadzenia zbiorowych wycieczek pieszych; zasad orientacji w terenie; zagadnień ochrony zabytków i przyrody; zagadnień geografii, etnografii i historii; zagadnień związanych z zagospodarowaniem turystycznym; umiejętności udzielania pierwszej pomocy medycznej; zasad weryfikacji punktów OTP. Oczywiście bardzo ważną jest znajomość terenu, na który chce uzyskać uprawnienia. Przodownik TP III stopnia posiada uprawnienia na jedno województwo, II stopnia na więcej niż jedno a I stopnia na cały kraj. Przy każdym rozszerzeniu uprawnień musi zdać kolejne egzaminy.



Uczestnicy zlotu w Gnieźnie. Foto: Krzysztof Tęcza

Żeby nie było tak łatwo na przodowniku TP spoczywają pewne obowiązki. Musi on uczestniczyć w życiu turystycznym np. poprzez organizację i prowadzenie wycieczek pieszych, ale także powinien dbać o promowanie turystyki pieszej, uczestniczyć w szkoleniach i pracach weryfikacyjnych.

Jak widać wcale nie jest łatwo zostać przodownikiem TP, a tym bardziej prowadzić dalszą działalność. Zwłaszcza w dzisiejszych trudnych czasach. A co w zamian ma taki przodownik? Ano właśnie: może on nosić stosowną odznakę przodowniczą, uczestniczyć z prawem pierwszeństwa w kursach doszkalających i brać udział w organizowanych corocznie zlotach PTP. Zloty organizowane są jako regionalne w każdym z województw, ale raz w roku na zlecenie Komisji Turystyki Pieszej wybrany Oddział PTTK organizuje zlot ogólnopolski.

I właśnie takie spotkanie jest niezwykle ważne dla kadry przodownickiej. Po pierwsze jest to jedyna okazja do spotkań, wymiany pomysłów, odpoczęcia od ciężkiej pracy codziennej. Po drugie jest to jedyna w roku okazja wyróżnienia osób najbardziej wyróżniających się w pracy społecznej na rzecz turystyki pieszej. To właśnie podczas takiego spotkania wręczane są tytuły Honorowego Przodownika Turystyki Pieszej. Aby otrzymać ten zaszczytny tytuł należy wykazać się co najmniej 20-letnim okresem ponadprzeciętnej działalności. Jak więc widać nie jest to takie łatwe. 20 lat to okres na tyle długi, że wiele osób nie wytrzymuje takiego obciążenia.

Miło mi poinformować, że wśród tegorocznych przodowników, którym przyznano tytuł Honorowego PTP jest przedstawiciel Oddziału PTTK „Sudety Zachodnie” w Jeleniej Górze, piszący te słowa, Krzysztof Tęcza. Dodam tylko, że na dzień dzisiejszy nasz oddział posiada 18 przodowników TP.



Podczas tegorocznego zlotu uczestnicy mogli poznać historię i zabytki Gniezna. Przede wszystkim mogli zobaczyć jak to miasto zmieniło się na przestrzeni ostatnich lat. Gniezno przecież to nie tylko pierwsza stolica Polski, pierwsza metropolia kościelna w Polsce, siedziba władz powiatu gnieźnieńskiego i gminy Gniezno oraz archidiecezji. To miasto Św. Wojciecha, bo od niego wszystko się zaczęło. To właśnie ten święty był niejako twórcą dzisiejszego wizerunku miasta. Gdy pierwotnie zwłoki świętego spoczęły w Gnieźnie zaczęły przybywać tu liczne pielgrzymki. Między innymi grób odwiedził cesarz Otton, który przybył w roku 1000 na Zjazd Gnieźnieński. To wtedy utworzono metropolię arcybiskupią, której patronem został św. Wojciech. Jego żywot został przedstawiony na Drzwiach Gnieźnieńskich.

Dzisiaj oczywiście każdy turysta zwiedzanie miasta zaczyna od tego kościoła, jednak warto przejść się Traktem Królewskim, warto wejść do Ratusza, w końcu warto pospacerować wokół rozległych jezior. Wieczorem zaś należy podziwiać zabytki gnieźnieńskie podświetlone odpowiednio ustawionymi reflektorami. Nawet ten kto poznał miasto za dnia stwierdzi, że nocne Gniezno to zupełnie inny gród, bardziej bajkowy niż rzeczywisty.

Krzysztof Tęcza